

Witajcie dzisiaj w Białce, drodzy Turyści!
To tutaj sen o wielkim sukcesie się ziścił.
Jestem Karol Dziubasik, poprowadzę Was chwilę,
Starymi opowieściami czas Wam umilę.

Na początek uwierzcie mi w rzecz jedną:
Dawniej Białka była wsią naprawdę biedną.
Tutejsi mieszkańcy kozuchy mieli niecyfrowane¹,
A obok na Spiszu bogactwo było nieprzebrane!

Dopiero w końcu XX wieku zaczęły się zmiany.
Ja z początku nie byłem do turystyki przekonany.
W 1955 roku kupiłem w Białce 3,5 hektara,
By gospodarstwo rolne stworzyć tu zaraz.

Od tego wszystko się zaczęło... Ale o tym potem.
Ktoś inny Wam opowie. Teraz ja jestem pilotem.
Jesteśmy przy starym kościele drewnianym,
Który miał być zburzony, gdy powstał murowany.

Jan Para bronił go własną pierśią, jak mógł!
W podzięce za to przy kościele ma swój grób.
Wewnątrz narzędzia rolnicze i rzeźby Wawrzeńcoka,
Jeśli drzwi otwarte, pozwólcie sobie na rzut oka!

Obejdźmy kościół, przyjrzyjmy się architekturze,
Dach jest kryty gontem², drzwi zdobione, duże...
Spójrzmy na nagrobki – skąd tu otoczaki³?
Pobliska rzeka Białka nadała im kształt taki.

Gdzie jest największy otoczak? Odczytajcie nazwisko:
_ _ _ _ _ 4 _ _ _ _ _ 15 _ _ _ _ _ . Ten grób jest kościoła blisko.

Rzeka Białka oddzielała historyczny Spisz i Podhale,
Lecz zmieniła nieco bieg...⁴ Teraz chodźmy dalej!

Wydźmy za bramę naprzeciw nowego kościoła,
Dalej w prawo wzdłuż cmentarza, przygoda woła!
Miniemy park linowy, za cmentarzem w prawo.

Czym jest kryty kamienny murek? _ 21 _ _ _ 25 _ . Brawo!

Chodźmy drogą, po lewej mamy potok – Czerwonkę,
Która przepływała niegdyś przez całkiem pustą łąkę.
Na skrzyżowaniu skręcimy w lewo, zaraz jeszcze raz,
Gdzie na _ 16 _ _ _ Bania kieruje nas znów drogowszak.

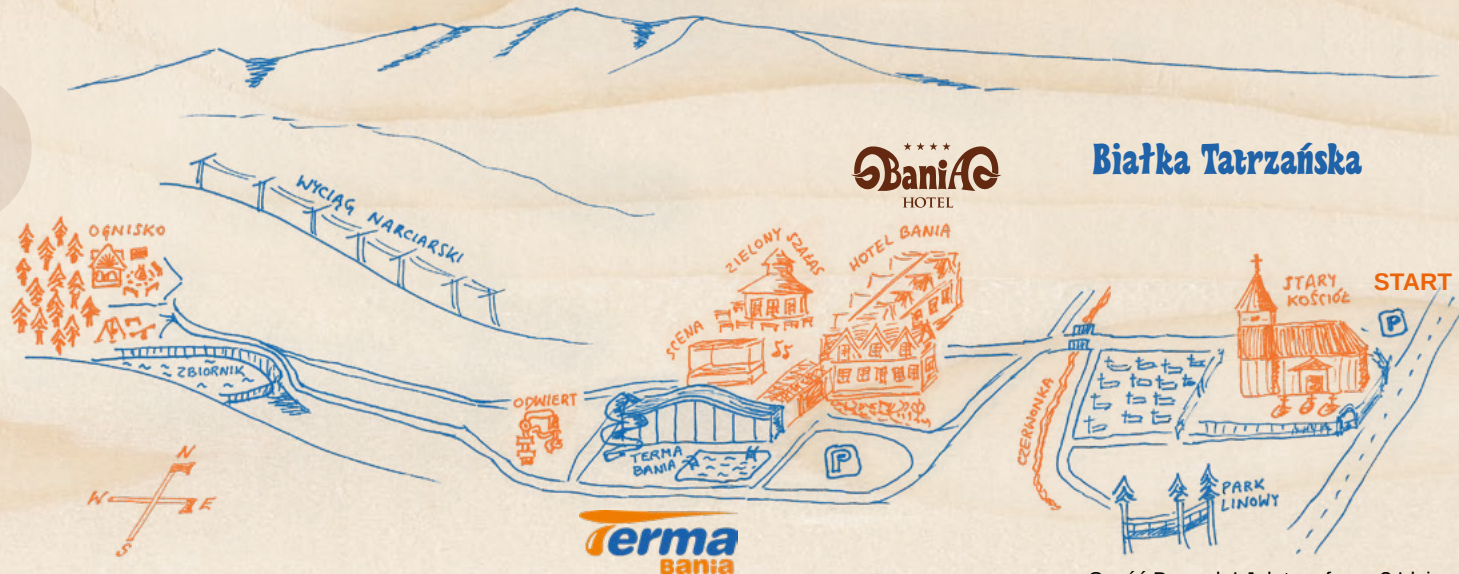
Ja Was tu żegnam, lecz nie kończy się ta zabawa.
Za domem nr 182 kierunek Wam wskaże ręka prawa.
Idźcie w stronę wjazdu do czarnego tunelu.
Tam, w pobliżu ktoś zawoła: „Hej, Przyjacielu!”

¹ nieozdobione cyfrą, czyli haftem lub tłoczonym wzorem

² deseczka z drewna iglastego używana do wykonywania pokryć dachowych

³ wyglądony i zaokrąglony przez wodę kamień

⁴ spiska wieś Nowa Biała obecnie leży na lewym brzegu Białki, po stronie Podhala.



Hej, Przyjacie! Tu jestem! Nie widzicie?
Tutaj, niżej, nie na samym Tatr szczycie!
Jestem Termuś – ni to żaba, ni to człowiek.
Pokażę Wam Termę Bania i trochę o niej opowiem.

Wejdźmy na parking schodkami w lewo do góry.
Za budkami handlowymi jest chodnik, który
Poprowadzi nas w lewo wzdłuż Termy ogrodzenia.
Przed nami panorama Tatr nie do przegapienia!

No, chyba że widok dziś przesłoniły chmury...?
Jutro będzie lepiej. Za rogiem w prawo do góry!
Po prawej zobaczycie zaraz mą wodną krainę.
To Terma Bania, która z gorącej wody słynie.

Woda ma 70 stopni, ciepło z głębi ziemi pochodzi.
By nikt się nie poparzył, musimy ją chłodzić!
Tego ciepła używamy także do ogrzewania Hotelu
I hali basenowej, z której korzysta goście wielu.

Na zewnątrz budynku dwóch zjeżdżalni rury:
_ 1 _ _ _ 18 _ _ _ i zielona. A my dalej, do góry!
Za rogiem płotu w prawo aż do rur skupiska.
Tej instalacji warto przyjrzeć się z bliska!

Tu wywiercono otwór na 2,5 kilometra głęboki,
By znaleźć wodę geotermalną. To były pierwsze kroki
Do budowy basenów. A teraz Wasza obserwacja:
Dwa zawory _ 7 _ _ _ 12 _ _ _ 3 _ barwy ma ta instalacja.

Tutaj kończy się mój rewir, lecz idźcie w dobre ręce.
O nartach i Kotelnicy Stokuś opowie Wam więcej.
Wróćcie kawałek, by na górny parking się wdrapać.
Tam spotkacie Stokusia. Przy nim lepiej nie sapać!



Białka Tatrzańska



Cześć Brygado! Jak tam forma? Idziemy? Hura!
Jestem Stokuś, a przed Wami moja wielka góra.
Kiedyś stoki Kotelnicy służyły do wypasu owiec.
W zimie było tutaj pusto – tyle Wam powiem.
Dziś to największa w Polsce narciarska stacja –
Mnóstwo wyciągów i tras – super atrakcja.
Do narciarstwa jest tu mikroklimat doskonały –
Halny omija ten rejon, śnieg leży sezon cały.

No, dobrze, dość już tego mojego gadania,
Przyszła teraz pora na odrobinę wspinania...
Znajdźcie ścieżkę w stronę ogrodzenia na skarpie.
Co jest za nim? Może w wodzie pływają karpie?
Mamy tu zbiornik wody wystarczająco duży,
By całą zimę do naśnieżania stoków służył.
Niebawem będzie zastosowana technologia nowa,
Dzięki której zużyta woda nie będzie się marnować.

Chodźmy jeszcze kawałek do miejsca na ognisko.
Jeszcze trochę do góry, to już naprawdę blisko!
Wejdźmy na placzyk, gdzie dziecko chętnie pobędzie.
Jest tu _ 5 _ _ _ 6 _ _ _ 23 _ , nie okręt – jak prawie wszędzie.
Nieco wyżej jest krąg ogniskowy, a obok niego tutaj:
Duża czarna skrzynia z napisem _ _ _ 24 _ , pięknie kuta.

Dotarliście na górę, więc podziwiacie widoki,
A ja Wam podam do pierwszego skarbu kroki:
Szukajcie czarnej skrzynki z tyłu za małą chatką.
By ją otworzyć, musicie zmierzyć się z zagadką:
Policzcie litery „C”, „N” i „R” w odgadniętych wyrazach.
One dadzą Wam kod: _ _ _ . Czy muszę to powtarzać?

Miejsce na ognisko lub przekąskę jest tuż obok.
Spójrzcie na panoramę, a ja Wam opowiem to i owo:
_ 2 _ _ _ 17 _ _ _ to góra z krzyżem, który tam wybudowano,
Gdy 2000-lecie urodzin Chrystusa świętowano.

Czas przejścia: ok. 1 godz. 30 min